Miesięcznik
Cena 1 zł /10.000 zł
ISSN 1232-5805
Nr 7/8 (52) Lipiec/Sierpień 1996

Gazetka dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA

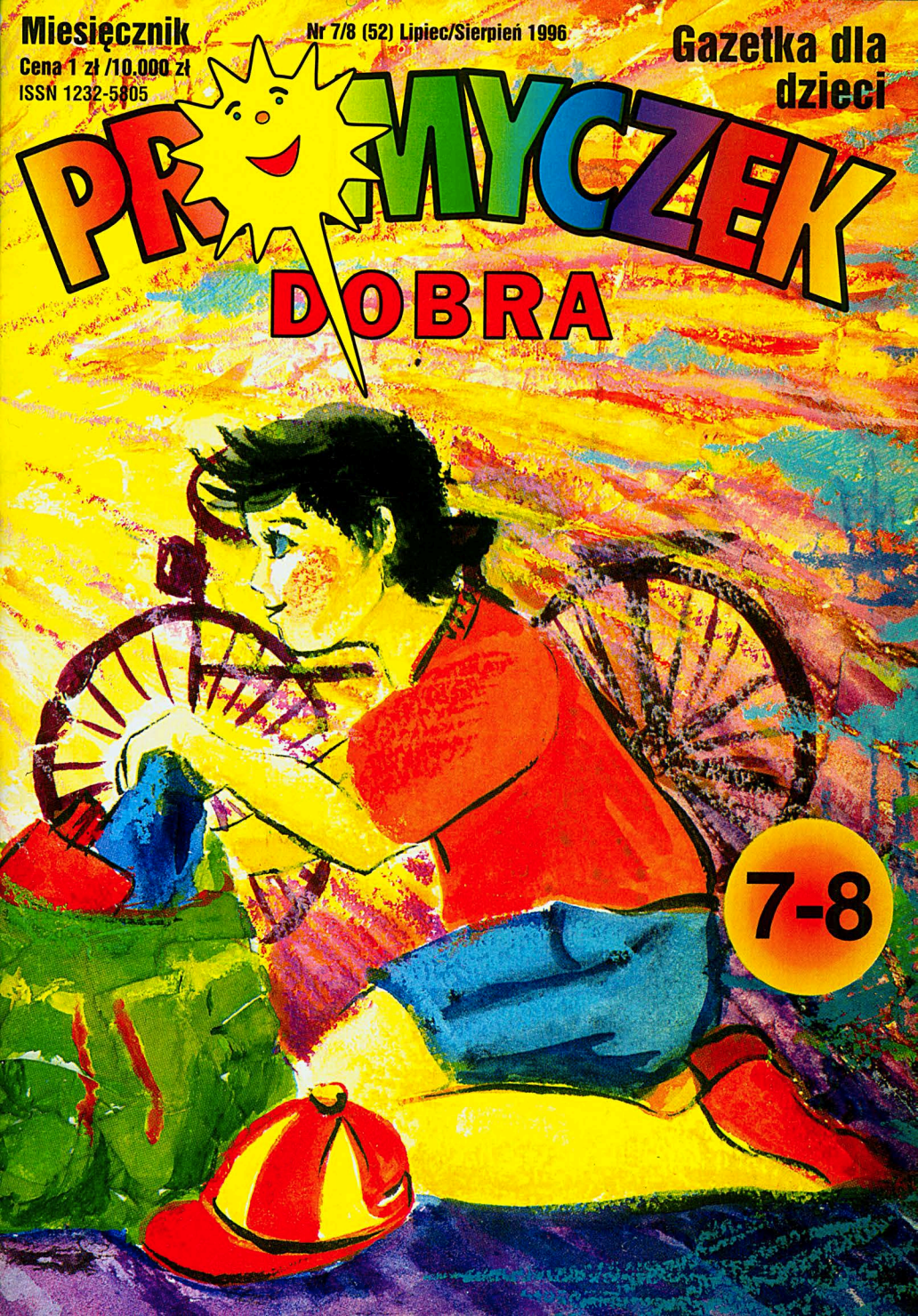

7-8

... Wybierz się razem z nami, na wspaniały pielgrzymkowy szlak...

Drodzy Przyjaciele

PROMYCZKA DOBRA

Wielu z Was w ciągu wakacji będzie odwiedzało różne miejsca. Zachęcamy Was gorąco, abyście wszędzie tam, gdzie jesteście, umieli dostrzec Pana Boga.

Szczególnym miejscem spotkania z Bogiem niech będzie każdy kościół: i ten zabytkowy, w którym w ciągu wieków modliło się wiele pokoleń Polaków, i ten nowo wybudowany dzięki ofiarnej pracy wielu ludzi.

Spis treści

4 Wiersz
5 Piosenka - Kukułecka
6-7 Wakacyjna wyprawa
8-9 Niezwykłe popołudnie
10-11 Chciałbym mieć rower
12-13 Promyczek zawsze...
14-15 Spotkania
16 Kto to taki ?
17-20 Zabawy
21 Misje
22-23 Komiks
24-25 Miejsce dla każdego
26 Konkursy
27 Kto pyta. Nasz Promyczek
28 Uśmiechnij się
29 Czy znasz "Anioł Pański"
30 Nasi patronowie
31 Malowanka
32 Krzyżówka
33 Rozwiązania
34 Święta Helena

Zielony list

(fragment)

Roman Pisarski

Już pociąg rusza, słychać gwizd,
Już miasto poza nami.
Jutro wyślemy pierwszy list
Z namiotu pod sosnami.

Zielone ściany będą tam,
Zielone będą stoły.
Więc list nasz będzie taki sam -
Zielony i wesoły.

A gdy zielony liścik ów
Listonosz wam przyniesie,
Dowiecie się już z pierwszych słów,
Że dobrze nam tu w lesie.

KUKUŁECKA

- pieśń festiwalowa Święta Dzieci Gór

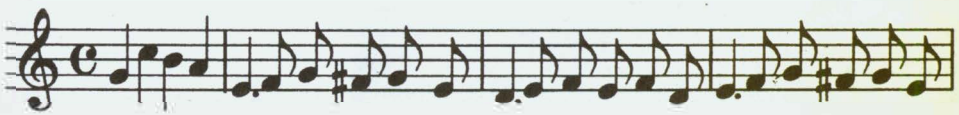

Ku - ku - łec - ko, gdzie - ześ ty by - wa - ła, gdzie - ześ ty by - wa - ła, gdzie - ześ ty by - wa - ła

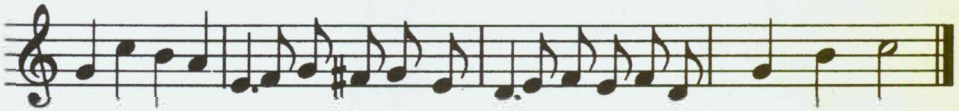

ześ tak długo u nas nie ku - ka - ła, u nas nie ku - ka - ła, ku, ku, ku.

1. Kukułecko, gdzieześ ty bywała,
/:gdzieżeś ty bywała:/,
ześ tak długo u nas nie kukała,
u nas nie kukała, ku, ku, ku.

Oj, byłam ja nad brzegami wody,
/:nad brzegami wody:/,
tam gdzie dzieci zbierały jagody,
zbierały jagody, ku, ku, ku.

2. Kukułecko, gdzieześ ty bywała, itd.
Me kukanie w lesie się unosi,
/:w lesie się unosi:/,
tam kukałam malutkiej Małgosi,
malutkiej Małgosi, ku, ku, ku.

3. Kukułecko, gdzieześ ty bywała, itd.
Kukułecko, dzisiaj ci śpiewamy,
/:dzisiaj ci śpiewamy:/,
i śpiewaniem kukanie zegnamy,
kukanie zegnamy, ku, ku, ku.

Duchowa Stolica Polski
ze słynnym obrazem
Czarnej Madonny

Miasto z zamkiem królewskim
i słynną Kolumną Zygmunta. Leży nad
Wisłą, w środku kraju. W czasie wa-
kacji odbywa się tam Międzynarodowa
Parafiada Dzieci i Młodzieży

Z tego miasta rozlega się codziennie
w południe hejnał z Wieży
Mariackiej,
a w wielkie święta słychać z Wawelu
głos największego polskiego dzwonu.

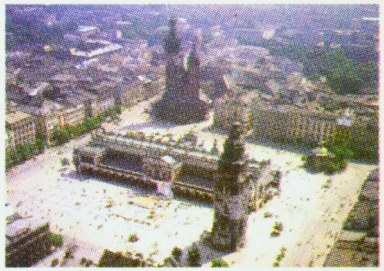

Jedno z naj-
starszych miast
Polski. Leży nad
Odrą. W przyszłym
roku będzie tam
Światowy Kongres
Eucharystyczny.

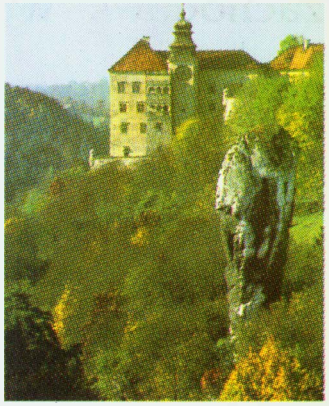

Zamek w tym miejscu zbudował król Kazi-
mierz Wielki. Przed zamkiem stoi słynna skała.

Niezwykłe popołudnie

Kiedy nauczał, zebrało się wokół niego wielu . Usiedli na i z wielkim zainteresowaniem słuchali Jego nauk. Nie zauważyli nawet, że chyli się ku zachodowi. Wtedy Apostołowie przyszli do z prośbą, by odesłał ludzi do na posiłek. Ale Pan Jezus znalazł inne rozwiązanie. Zapytał, czy nie mają czegoś do jedzenia? Wtedy przyprowadzono , który miał pięć i dwie . Jezus

polecił , by usiedli w małych grupkach. Następnie pomodlił się, łamał i kazał je roznosić w zgłodniałym . Podobnie rozdawano . W ten sposób nakarmiono około 5 tysięcy , a ponadto wiele i . Po skończonym posiłku zebrano 12 ułomków.

Pomyślcie o tym, dlaczego Pan Jezus kazał pozbierać resztki chleba i ryb? Może od dziś będziecie jeszcze bardziej szanować chleb - dar Boży.

„... ani żadnej rzeczy, która jego jest."

Chciałbym mieć rower!

Kazik dostał na urodziny rower. Dawno marzył o takim prezencie, ale jakoś nigdy nie starczało pieniędzy. Teraz chłopiec każdą wolną chwilę spędzał na swoim nowym, czerwonym "pojeździe". Szczególnie polubił wyprawy za miasto, z kolegami. Dróżką wzdłuż rzeczki można było dojechać aż do majaczącego w oddali lasu.

- Jakiś ty szczęśliwy! - wzdychał kolega Kazika - Romek. Ja też mam dostać rower, ale dopiero we wrześniu. Wtedy mam urodziny. Rodzice odkładają pieniądze. A ty będziesz jeździł przez całe wakacje!

- Będę ci pożyczał, póki nie dostaniesz swojego - obiecywał Kazik.

Ale z tym pożyczaniem jakoś się nie składało. Zawsze wtedy, gdy Romek miał trochę czasu i mógłby pojeździć na rowerze kolegi, Kazik albo był umówiony z innymi chłopcami, albo nie było go w domu, albo wreszcie uczył jeździć swego młodszego brata. Wreszcie Romek postanowił nie prosić więcej. Z daleka patrzył jednak zazdrośnie, jak jego przyjaciel szaleje na swoim czerwonym rowerze wokół domu, albo pędzi dróżką w stronę lasu. Jakże chciał mieć taki rower! To niesprawiedliwe, że Kazik go ma, a on nie! Gdyby mógł, zabrałby koledze rower i nigdy nie oddał!

Zdarzyło się pod koniec roku szkolnego, że Romek został zaproszony na sobotę i niedzielę do cioci na wieś. Trzeba było pojechać około 15 kilometrów boczną szosą, gdzie ruch był niewielki. Chętnie pojechałby na rowerze! Ale wiedział, że nie poprosi Kazika o pożyczenie. Po pierwsze dlatego, że kolega i tak by mu odmówił, a po drugie - bo postanowił przecież nie prosić nigdy więcej. Pojedzie autobusem. Trudno.

Chłopcy mieszkali blisko siebie. Z okien Romek widział dom rodziców Kazika. Rower stał nieraz oparty o płot, a Romek wpatrywał się w niego uporczywie i wyobrażał sobie, jakby to było wspaniale, gdyby jego wzrok posiadał czarodziejską moc przyciągania przedmiotów! Nawet takich dużych. Och! Przyciągnąłby wzrokiem rower tak, żeby nikt tego nie zauważył! A jeszcze lepiej, gdyby miał czapkę niewidkę! Jechałby sobie na rowerze i nikt by go nie mógł widzieć!

Romek roześmiał się sam z siebie. Cóż za brednie snują mu się po głowie! Ktoś natychmiast zatrzymałby przecież taki samojadący rower!

Chłopiec westchnął ciężko. Och, mieć ten rower, jakby to było wspaniale!

Wyszedł z domu, pospacerował przed bramą i powoli poszedł w kierunku płotu, przy którym stał rower. Mrok już zapadał, u Kazika świeciło się tylko w kuchni, gdzie rodzina zwykła jadać kolację. Nikogo nie było w pobliżu. Rower świecił w mroku tajemniczym blaskiem. Chłopiec czuł, że jakaś niewidzialna siła popycha go w stronę tak bardzo upragnionego pojazdu! Serce waliło mu jak młotem.

- Wezmę go! - pomyślał nagle. Pojadę na nim do cioci.

Podszedł całkiem blisko. Nagle ktoś zapalił lampę na werandzie. Romek gwałtownie cofnął się kilka kroków - w cień. Odszedł jeszcze dalej, przystanął, a potem nagle zdecydowanym krokiem podszedł do drzwi oświetlonej werandy. Poruszył klamką, zapukał.

- Kto tam? - usłyszał głos Kazika.

- To ja, Romek - odpowiedział nieswoim głosem.

- Romek! Wchodź! - usłyszał w odpowiedzi.

Kazik stanął w otwartych drzwiach werandy.

- Nie, nie - powiedział Romek. - Ja tylko chciałem cię zapytać: czy nie mógłbyś pożyczyć mi roweru na jutro? Właściwie na niedzielę też, bo wróciłbym dopiero wieczorem. Ciocia mnie zaprosiła...

- Na dwa dni nie mogę - odparł Kazik. W niedzielę mam jechać z kolegami nad rzekę. Będziemy palić ognisko i piec kiełbaski.

- Rozumiem, nie ma sprawy - powiedział niedbale Romek. No, to cześć!

- Cześć! - odpowiedział Kazik.

Romek wracał do domu wolnym krokiem. Nie mógł się uspokoić. Co ja chciałem zrobić? Jak mogło mi przyjść do głowy coś tak głupiego i paskudnego? Całe szczęście, że Kazik wyszedł na werandę i zapalił światło! Niepotrzebnie też prosiłem o pożyczenie roweru. Wiedziałem przecież, że nic z tego nie będzie...

Był już blisko własnej bramki, kiedy usłyszał za sobą szybkie kroki i zdyszany głos Kazika:

- Weź ten rower na dwa dni, stary! Przecież ani raz ci nie pożyczyłem! Mogę w niedzielę pójść pieszo, to raptem dwa kilometry. Spacer dobrze mi zrobi.

Romek zatrzymał się, jak wryty. Nie wierzył własnym uszom! Kazik podszedł, prowadząc rower.

- No, trzymaj, chłopie. Przyjemnej podróży!

Z.Ś.

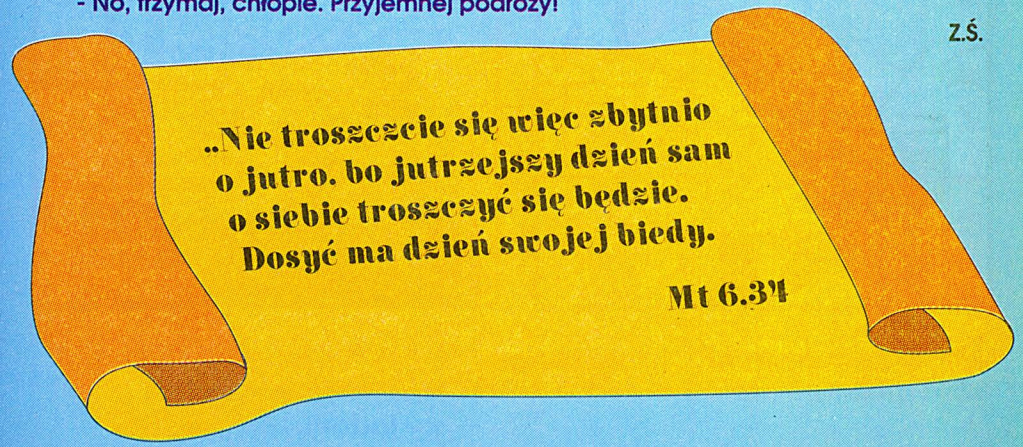

PROMYCZEK zawsze grzeczny jest

Dlatego nawet w czasie wakacji:

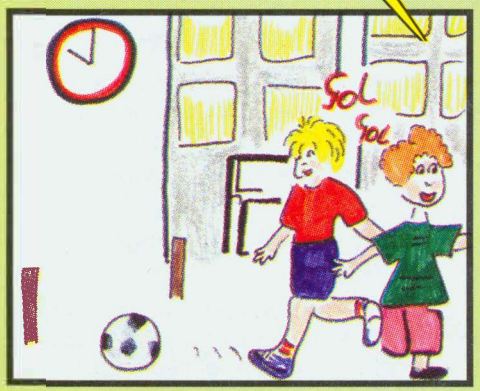

Nie bawi się do późna hałasując i krzycząc pod blokami,

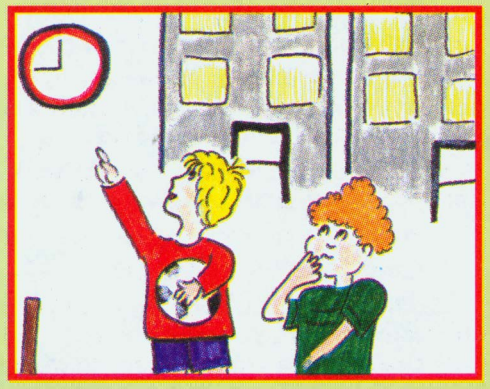

lecz zawsze pamięta, by wieczorem w pobliżu domu zachowywać ciszę.

Nie słucha muzyki zbyt głośno,

lecz pamięta, by słuchając jej, nie przeszkadzać sąsiadom.

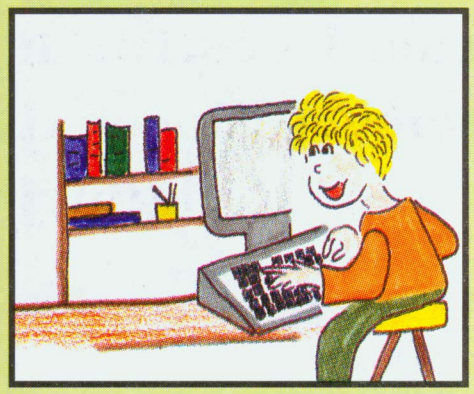

Nie spędza wakacji samotnie np. przed komputerem czy telewizorem,

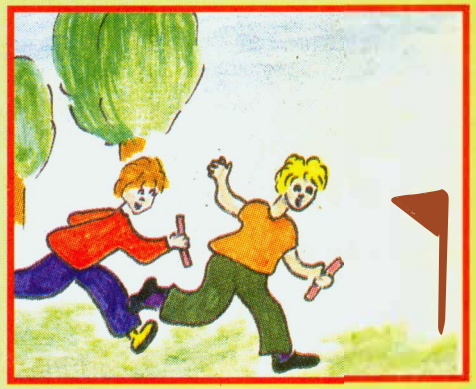

lecz chętnie bawi się z innymi i bierze udział w organizowanych dla dzieci imprezach.

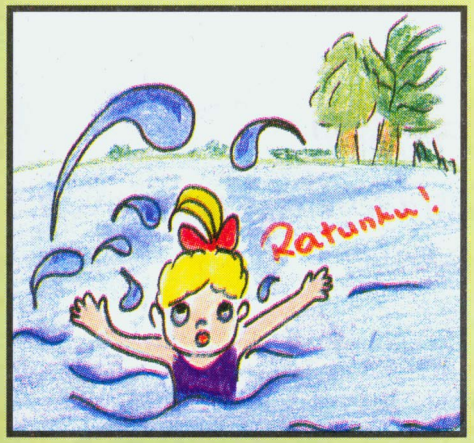

Podczas kąpieli nie oddala się od brzegu i nie wypływa na głęboką wodę,

lecz pływa na wyznaczonych i strzeżonych kąpieliskach.

Pamiętaj, by wypoczywając rozwijać swoje zdolności, nie marnować czasu i nie przeszkadzać innym.

Laureaci I Festiwalu Dziecięcej Piosenki Religijnej

"Grand Prix" - Grupa Wokalna z Siemiechowa.
I miejsce - w kategorii zespołów - Ancilątka z Żywca.

Soliści:
1. Anna Gucwa z Siemiechowa
2. Marta Karawan z Żywca
3. Milena Michalik z Nowego Sącza

Wyróżnienie:
Łukasz Lisek z Łącznej

XX Karpacki Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych,

na którym zaprezentowało się 10 zespołów.

Światowy Zlot Kawalerów Orderu Uśmiechu

zwołany po raz pierwszy w historii tego wyjątkowego odznaczenia 1 i 2 czerwca 1996 r. w Rabce.

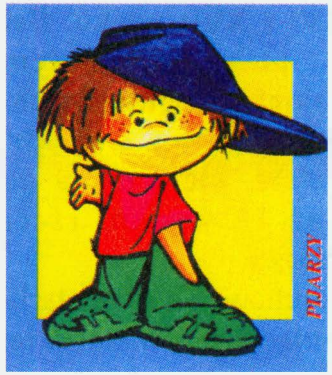

8 Międzynarodowa PARAFIADA

Dzieci i Młodzieży

1 - 7.07.1996 r. Warszawa

Impreza, w czasie której na stadionie, w kościele i w teatrze dzieci i młodzież będą: "serce kształtować cnotami, umysł - naukami, a ciało ćwiczeniami."

czyli Międzynarodowy Festiwal Dziecięcych Zespołów Regionalnych.

Co roku, począwszy od 1992, w festiwalu bierze udział tylko 12 zespołów - 6 polskich i 6 zagranicznych, prezentując folklor i kulturę swojego kraju lub regionu.

KTO TO TAKI?

Żył na przełomie XVI i XVII wieku. Był księdzem, teologiem i pisarzem, autorem wielu prac, dzieł i traktatów politycznych. Najbardziej znane są jego "Żywoty świętych" (blisko czterysta sylwetek), które miały do końca XVIII wieku aż 16 wydań, rzecz niezwykła jak na owe czasy.

Należał do zakonu Jezuitów. Zwalczał żarliwie innowierców, broniąc wiary katolickiej i Kościoła.

Był znakomitym kaznodzieją, władającym sprawnie piękną polszczyzną. Pozostawił po sobie blisko 200 różnych kazań, ale największą sławę zapewniły mu "Kazania sejmowe", w których głosił zasady bezinteresownej miłości Ojczyzny, nawoływał do zgody narodowej, bronił warstw pokrzywdzonych i wykazywał, jak wielkie szkody ponosi Ojczyzna z powodu niesnasek i waśni wewnętrznych. Przepowiadał upadek Polski, jeżeli naród nie upamięta się i nie poprawi.

Był przez 23 lata nadwornym kaznodzieją królewskim.

Jego działalność publiczna budziła wiele sprzeciwów u przeciwników politycznych i innowierców.

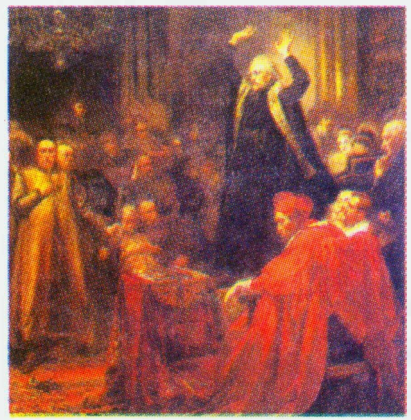

Wkrótce po śmierci stał się postacią legendarną. Między innym rozsławili jego imię: Adam Mickiewicz w "Wykładach paryskich" oraz Jan Matejko, który poświęcił mu jeden z bardzo znanych obrazów.

Należy podać imię i nazwisko kaznodziei, a także daty jego urodzenia i śmierci.

Wyścig z wodą

W zabawie powinna brać udział parzysta liczba dzieci. Do zabawy potrzebne są: 4 wiadra, 2 talerzyki, palik lub długa linijka do pomiaru.

1. Dzielimy się na dwie grupy i ustawiamy się przy dwóch wiadrach napełnionych wodą (każda drużyna przy swoim wiadrze). Naprzeciwko w odległości ok. 10m ustawiamy dwa puste wiadra.

2. Pierwsza osoba z drużyny napełnia talerz wodą, biegnie do pustego wiadra i tam ją wlewa.

3. Następnie biegnie z powrotem i podaje talerz kolejnemu dziecku z drużyny.

4. Kiedy wszyscy zawodnicy przebiegną trasę, kończymy zabawę. Mierzymy linijką poziom wody nalanej do pustego wiadra. Zwycięża drużyna, która ma jej więcej.

...na pogodę i na deszcz

Kalambury

W zabawie może brać udział 8 - 24 osób. Polega ona na rysowaniu i odgadywaniu tego, co zostało Wam powiedziane przez kierownika zabawy. Do zabawy potrzebujemy papier, ołówki i listę przedmiotów.

Zasady zabawy:

1. Wybieramy kierownika zabawy, dzielimy się na grupy 4 - 8 osobowe.
2. Kiedy padnie komenda „START", wybrana osoba z każdej grupy biegnie do kierującego. Ten mówi jej do ucha, co ma malować.
3. Reszta grupy zgaduje, zadając pytania wyłącznie zaczynające się od: „Będzie to...".
   Rysujący może tylko zaprzeczyć lub przytaknąć głową.
4. Po odgadnięciu ktoś z grupy biegnie do kierującego i szepce mu do ucha odpowiedź.
   Jeżeli jest poprawna, to otrzymuje nowe zadanie rysunkowe.
5. Wygrywa grupa, która pierwsza odgadnie wszystkie zagadki.

Zagadkami mogą być nie tylko przedmioty, ale i tytuły książek czy przysłowia.

Życzymy miłej zabawy.

Szczęśliwe, bo wolne

Zapewne większość z Was ma w domu, w ogrodzie lub na podwórku swoje zwierzątko: kotka, pieska, ptaszka, czy chomika. Sądzicie więc pewno, że tak jest również u Waszych kolegów w Kongo. Odmienne warunki życia powodują jednak, że tam zarówno dorośli jak i dzie-ci mają inny stosunek do zwierząt. Z powodu braku jedzenia nikogo nie stać na utrzymywanie ich.

Jedynie w dużych miastach, ale też w niewielu domach, hodowane są koty pochodzące z Europy, gdyż chronią właścicieli przed myszami i innymi drobnymi gryzoniami, które są tam plagą.

W wioskach w buszu rolę tę spełniają węże. Budzą one lęk, ze względu na to, że często są jadowite, lecz ludzie tolerują ich obecność właśnie dlatego, że pomagają w walce z gryzoniami.

Spotkać można tam również psy. Ich zadania są jednak zupełnie inne niż naszych Burków i Azorów. Nie pilnują one wioski czy gospodarstw i nigdy na nikogo nie szczekają. Wystarczy jednak, by którykolwiek z mężczyzn wziął do ręki włócznię lub strzelbę, a natychmiast stają przy jego nodze i ruszają wraz z nim na polowanie.

W dżungli otaczającej wioski żyje wiele różnorodnych zwierząt. Pomimo, że nikt się nimi nie opiekuje, są szczęśliwe, gdyż żyją w swoim naturalnym środowisku, a ludzie nie ograniczają ich wolności.

Pomyśl, czy czasem, chcąc mieć dla własnego kaprysu małpkę, żółwia, papużkę czy inne egzotyczne zwierzątko, nie wyrządzasz mu krzywdy?

Mimi: Powinnam wrócić do domu. Przecież ja zwykle chodzę na smyczy.
Reks: A ja biegam za ogrodzeniem. No, ale czasem uciekam...
Wabik: Ze mną jest najgorzej. Mój pan nawet nie ma smyczy. A ja uwielbiam gonić luzem, gdzie chcę.

Wiewióreczka Kitka: Ukryjcie się dobrze. Możecie się przespać. Jest ciepło.
Reks: Chętnie się zdrzemnę, ale wolałbym... po obiedzie. Od wczoraj nic nie miałem w pysku...
Wabik: Z jedzeniem będzie dzisiaj gorzej.
Mimi: Co też robi moja biedna pani ? Pewnie mnie szuka.

Mimi: Hau, hau! Usiadłam na czymś kłującym!
Reks: Mimi, przestań się wiercić. Chciałbym się zdrzemnąć.
Wabik: Reks, daj spokój! Jeżeli coś ją kłuje. Poczekaj, Mimi, zobaczę.

Wabik: Tu się coś rusza!
Mimi: Och, boję się! Co to może być?
Jeż: To tylko ja, jeż. Uważajcie na moje kolce. Nie chcę was pokłuć.

Mimi: Jak ci na imię, jeżu?
Jeż: Nazywam się Kolczatek.
Wabik: Gdzie, jesteś, Kolczatku? Wcale cię nie widać.
Wiewióreczka Kitka: On jest zagrzebany głęboko w liściach. Wy też się ukryjcie, na wszelki wypadek.

Rudy: Musicie natychmiast wracać na osiedle. Teraz obława przenosi się do lasu. Podobno są wypadki wścieklizny wśród zwierząt.
Mruczek: Ale macie pecha! Na osiedlu niebezpiecznie, w lesie niebezpiecznie. Nie ma to jak być kotem!

Wiewióreczka Kitka: Szkoda, że nie możecie tu zostać.
Mimi: Bardzo tęsknię za swoją panią!
Wabik: Wolę już chodzić na smyczy, niż kryć się w tych liściach.
Reks: Faktycznie. Zakurzone. Łaskoczą w nos. A-aa-psik! Nabawiłem się kataru, czy co?
Rudy: Wracajmy. Ale grupkami, nie wszyscy na raz.
Wabik: My się przemkniemy z Mimi bocznymi dróżkami.
Mruczek: Może będziecie chodzić na jednej smyczy?

Reks: Nie taki diabeł straszny, jak go malują. Chodzić na smyczy to nawet miłe.
Wabik: Pewnie. Smycz dodaje psu godności i powagi. Każdy widzi, że pies ma pana. Że ktoś się o psa troszczy.
Mimi: Pana albo panią. Popatrzcie, jaka jestem wykąpana i wystrojona. Tylko bezpańska psia hołota biega luzem bez opieki.
Mruczek: I tak się kończy ta psia historia. Wszystkie psy na smyczy - co za piękny widok dla kota!

KONIEC

ZŚ - K.J. (?)

Joanna Dobrzańska

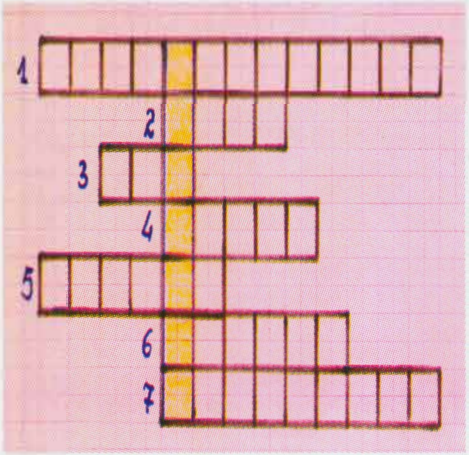

1. Litania do ... Serca Pana Jezusa.
2. ... z Zielonego Wzgórza.
3. Np. przestępny.
4. Tę nowelę napisał Bolesław Prus.
5. Syn, Ojciec i Duch Św. to... Święta.
6. Zerwała je Ewa.
7. Czytana w czasie Mszy św.

Anita Strzałek
z Białej Podlaskiej

Deszcz

Deszcz kroplami rytm
wygrywa na parapecie
wygląda to jakby
grał na flecie.

Ela z Chrzanowa

KOCHAM MOJĄ OJCZYZNĘ
I MARTWIĘ SIĘ, ŻE JEST MAŁO KOCHANA
ŻE JEST NISZCZONA I SPRZEDAWANA

Mirka z Jastrzębia

Kasia Kowalczyk, l.12 MDK - Nowy Sącz

Anna Sowa, l.10 MDK - Nowy Sącz

KONKURS !!!
turystyczno - pielgrzymkowy

Korzystając z ilustracji oraz zamieszczonych obok nich informacji uzupełnij podane zdania. Następnie przepisz na kartkę pocztową i prześlij na adres redakcji.

Największą sławę ○○○○○○○○○○○○○ przynosi

□□□□□ □□□□.

Nie tylko ○○○○○○○○○ cieszy się odbudowanym

□□□□□□□□ □□□□□□□□□□□

Przez cały rok □□□□□ w ○○○○○○○○○

wypełniają turyści.

We ○○○○○○○○○○○ każdy podziwia gotycką □□□□□□□

Dużo uroku ○○○○○○○○○○○ ○○○○○○ dodaje

□□□□□□□□ □□□□□□□□□□.

Wśród prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy nagrody ufundowane przez Urząd Miasta Nowego Sącza.

KONKURS !!!
Historia Polski

Cieszymy się, że tak wielu miłośników historii i matematyki nadesłało prawidłowe rozwiązania.

Nagrody wylosowali:

Izabela Groń z Milika
Aneta Bodek z Jaworzna
Damian Bujak z Bochni

Nagrody ufundował:

NBP

o/Nowy Sącz

KTO PYTA - NIE BŁĄDZI

Co to takiego jest oaza

Monika kl II

Droga Moniko

Oaza to forma wypoczynku wakacyjnego, jaką organizuje się dla dzieci, młodzieży i starszych. Różni się tym od kolonii, że prowadzona jest przez księży i siostry zakonne po to, by przez wypoczynek w różnych atrakcyjnych miejscowościach zbliżyć tych, którzy w nim uczestniczą do Boga. Mówimy inaczej, że oaza to wakacje z Bogiem. Na oazie codziennie jest msza święta, modlitwa, nauka piosenek religijnych. Są również zwykłe atrakcje, jak gry i zabawy, konkursy. Także dużo wycieczek górskich, by w pięknie świata nauczyć się dostrzegać Boga. Po oazie każdy ma wrócić do domu wypoczęty i lepszy. **Droga Moniko!** Nawet jeśli w tym roku nie wybierzesz się jeszcze na wakacje z Bogiem - oazę, to wykorzystaj tak swoje wakacje, aby Cię ubogaciły

Ks. Grzegorz

PROMYCZKOWY ALFABET

jak

Dekalog

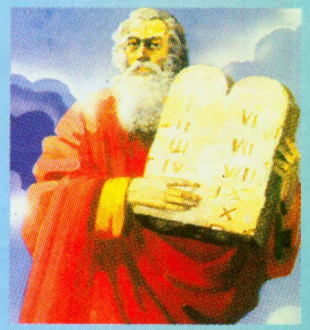

Dekalog *- zapewne już nieraz ktoś z Was słyszał to słowo. Dekalog to słowo używane zamiast określenia Dziesięć Przykazań Bożych. Dekalog to inaczej dziesięć słów. Słowo to pochodzi z języka greckiego, które tłumaczy się po kolei: deka - tzn. dziesięć i logos - tzn. słowo.*

Uśmiechnij się!

Na lekcji religii w „zerówce" siosrta katechetka mówi:
- Jeśli będziemy dobrzy, to wszyscy, jak tu jesteśmy, pójdziemy do nieba. Czy chcecie, dzieci, abyśmy wszyscy poszli do nieba? W klasie rozlega się chóralne: Taaak! Tylko Emil jakoś dziwnie kręci głową.
- A ty Emilku, nie chcesz iść z nami do nieba? - pyta siostra.
- Chcę, ale nie mogę, niestety - odpowiada grzecznie chłopczyk.
- A to dlaczego?
- Bo ja obiecałem mamie, że po lekcji religii pójdę prosto do domu.

(Z książki "Polak potrafi...")

W cukierni dwaj chłopcy czekają w kolejce.
- Co kupimy? - zastanawia się jeden. Może szarlotkę...
- Nie wiadomo, czy Kaśka lubi. Lepiej kupmy to z jabłkami - odpowiada drugi, wskazując na ... szarlotkę.

Podsłuchane w cukierni

Czteroletnia Daria była z rodzicami i babcią na wczasach - w domku kempingowym. Sąsiedni domek zajmowali Niemcy. Dziewczynka słyszała dość często słowa „danke szen" czyli „dziękuję bardzo". Pewnego dnia w rozmowie babcia powiedziała:
- Musimy wreszcie odwiedzić Dankę...
- Babciu, zapomniałaś dodać „szen" - przerywa mała Daria.

Podała pani Ewa Rzeźnik

Mała dziewczynka, znużona długim nabożeństwem - pyta półgłosem:
- Babciu, kiedy ksiądz powie:
„Idźcie, ofiary, do domu!"

Podsłuchane

Drodzy Czytelnicy „Promyczka Dobra"! Czekamy na zabawne powiedzonka dzieci, które opublikujemy w tej rubryce. Przekażcie naszą prośbę Rodzicom.

Przysłowia (dla Jacusia i Agatki)

Nie śmiej się, bratku
Z cudzego upadku.

Z cudzej biedy śmiech,
to największy grzech.

Wyrazy, które tworzą modlitwę Anioł Pański poskreślaj, a z pozostałych ułóż hasło.

Patronka
górników i hutników, murarzy i architektów oraz dobrej śmierci.

Patron
narzeczonych i ubogich, orędownik w szukaniu rzeczy zagubionych.

Patron
żołnierzy i harcerzy, orędownik w chorobach epidemicznych.

Patronka
adwokatów, filozofów, mówców i literatów.

Patron
flisaków, kierowców, pielgrzymów i turystów (podróżnych)

Krzysztof

Barbara

Jerzy

Antoni

Katarzyna

MALOWANKA

Krzyżówka nr 7

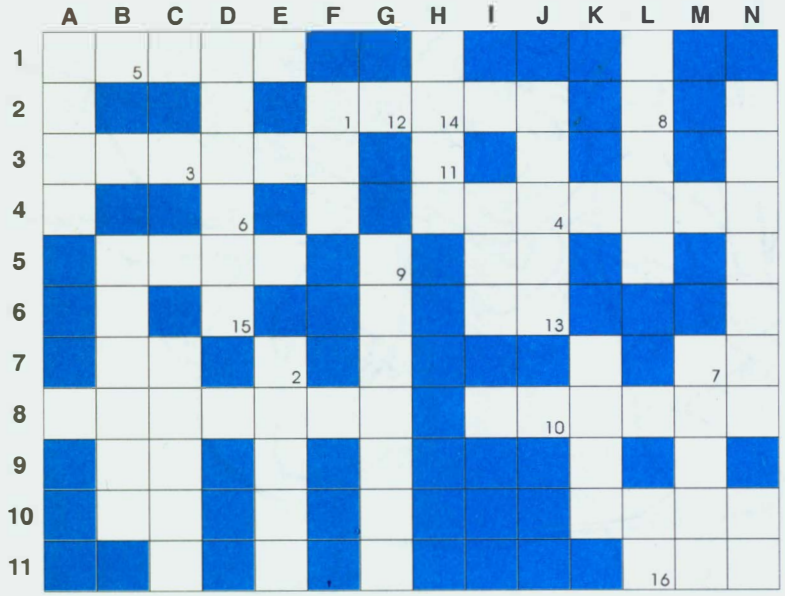

1) Większe niż strumyk, 2) Przypomina o modlitwie i kościele, 3) Pismo święte, 4) Prorok Starego Testamentu, 5) Klocki, 8) Lekcja o Bogu, *Konsekrowany chleb, 10) Placek urodzinowy, 11) Umiłowany Apostoł

A) Żyje w wodzie, B) Pomaga w obserwacji gwiazd, C) Sala lekcyjna, D) Przyjaciel, E) Daje ciepło, F) Talent, G) Wspólnota katolików, H) Zagubiona z Ewangelii, I) Jezus Chrystus, J) Przyrząd sportowy na zimę, K) Kłująca roślina, L) Grzech główny, M) Cnota, N) Przyjęcie Chrystusa do serca.

Rozwiązania rozrywek umysłowych

z „Promyczka Dobra" nr 5

Maria Curie-Skłodowska

Zagadki (dla Jacusia i Agatki)

1. Bocian
2. Woda

TEŚCIK

Słowa: "Synowi Swojemu nas polecaj" pochodzą z modlitwy "Pod Twoją obronę"
Słowa: "Synu, czemuś nam to uczynił" Maryja wypowiedziała w świątyni Jerozolimskiej, gdy znalazła Jezusa.
Nasz kraj nawiedza figura Matki Bożej z Fatimy.
Maryję Królową Polski czcimy 3 maja.

Ukryte drzewa:
klon, grab, topola, sosna, palma.

Połączenia:

Dumny jak paw.	Tchórzliwy jak zając.
Uparty jak osioł.	Wesoły jak szczygieł.
Odważny jak lew.	Wierny jak pies.
Pracowity jak mrówka.	Zdrów jak ryba.

Krzyżówka nr 5
Hasło: Jerozolima

NAGRODY:

Monika i Anita Strzałek - Biała Podlaska
Sylwia Kuś - Krzeszowice
Sabina Tojak - Rożnowice
Monika Chrobak - Koszyce Wielkie
Jerzy Migda - Kraków

Gratulujemy! Nagrody wyślemy pocztą. Gdyby do kogoś nagroda nie dotarła, prosimy o list do redakcji.

Rozwiązania prosimy nadsyłać na kartkach pocztowych do końca miesiąca.

Plac Kolegiacki 1,
33-300 Nowy Sącz
tel.: 43-44-00

Wydawany za zezwoleniem władzy duchownej.

Zasady prenumeraty:
1 egz. - 1 zł + koszty wysyłki
10 egz. i powyżej - 0,9 zł (koszty wysyłki ponosi redakcja)
Zamówienia i pieniądze prosimy przesyłać
na konto BPH S.A. o/Nowy Sącz, nr 324803-77510-136

Redakcja: ks. Mirosław Barański, Marta Gródek, Sylwia Hyży, Milenia Małecka-Rogal, ks. Andrzej Mulka (red. nacz.), ks. Antoni Mulka, ks. Grzegorz Rzeźwicki, Zofia Śliwowa,
Współpraca: Iwona Gieniec, Anna Kosowska, Agata Rolka.
Opracowanie graficzne i skład komputerowy: © '96 by **ICS Studio** N.Sącz (018) 42-32-28
Druk: **TNN s.c., N. Sącz**

Święta Helena

cesarzowa

Urodziła się około 255 roku na terenie Azji Mniejszej. Chociaż znamy ją jako cesarzową, warto pamiętać, że pochodziła z biednej rodziny.

Pomagała ojcu w prowadzeniu przydrożnej gospody.

Momentem przełomowym w jej życiu było spotkanie z Konstancjuszem Chlorusem, oficerem rzymskim, który zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia. Mimo, że sam pochodził ze znamienitego rodu, ożenił się z nią. W niedługim czasie Konstancjusz został cesarzem, ale dla Heleny był to trudny okres, w którym przeżyła wiele upokorzeń. Tytuł cesarzowej, a także wiele innych zaszczytów otrzymała dopiero, gdy do władzy doszedł jej syn, słynny Konstantyn Wielki. Jemu chrzecijaństwo zawdzięcza bardzo dużo, ale wspomnijmy tylko, że to on przerwał tragiczny okres prześladowań uczniów Chrystusa, obdarzając ich wieloma przywilejami. Wracając do świętej Heleny, trzeba wspomnieć jej wielkie miłosierdzie wobec ubogich i szacunek do miejsc uświęconych obecnością Chrystusa. Jej staraniem wybudowano wiele kościołów, a wśród nich wspaniałe bazyliki na Górze Oliwnej i na Kalwarii. Jej również przypisuje tradycja odnalezienie Krzyża świętego.

Zmarła w 327 roku w Rzymie, a Konstantyn, szanujący bardzo swoją matkę przez całe życie, urządził jej wspaniały pogrzeb i wzniósł ku jej czci piękny pomnik.

Kto zwócił się z takim pytaniem do Jezusa?
"Panie, ile razy mam przebaczyć, jeśli mój brat wykroczy przeciwko mnie?"
Dokończ zdanie i podaj, gdzie ono się znajduje:
"Nie potrzebują lekarza zdrowi,..."

KONKURS BIBLIJNY KONKURS

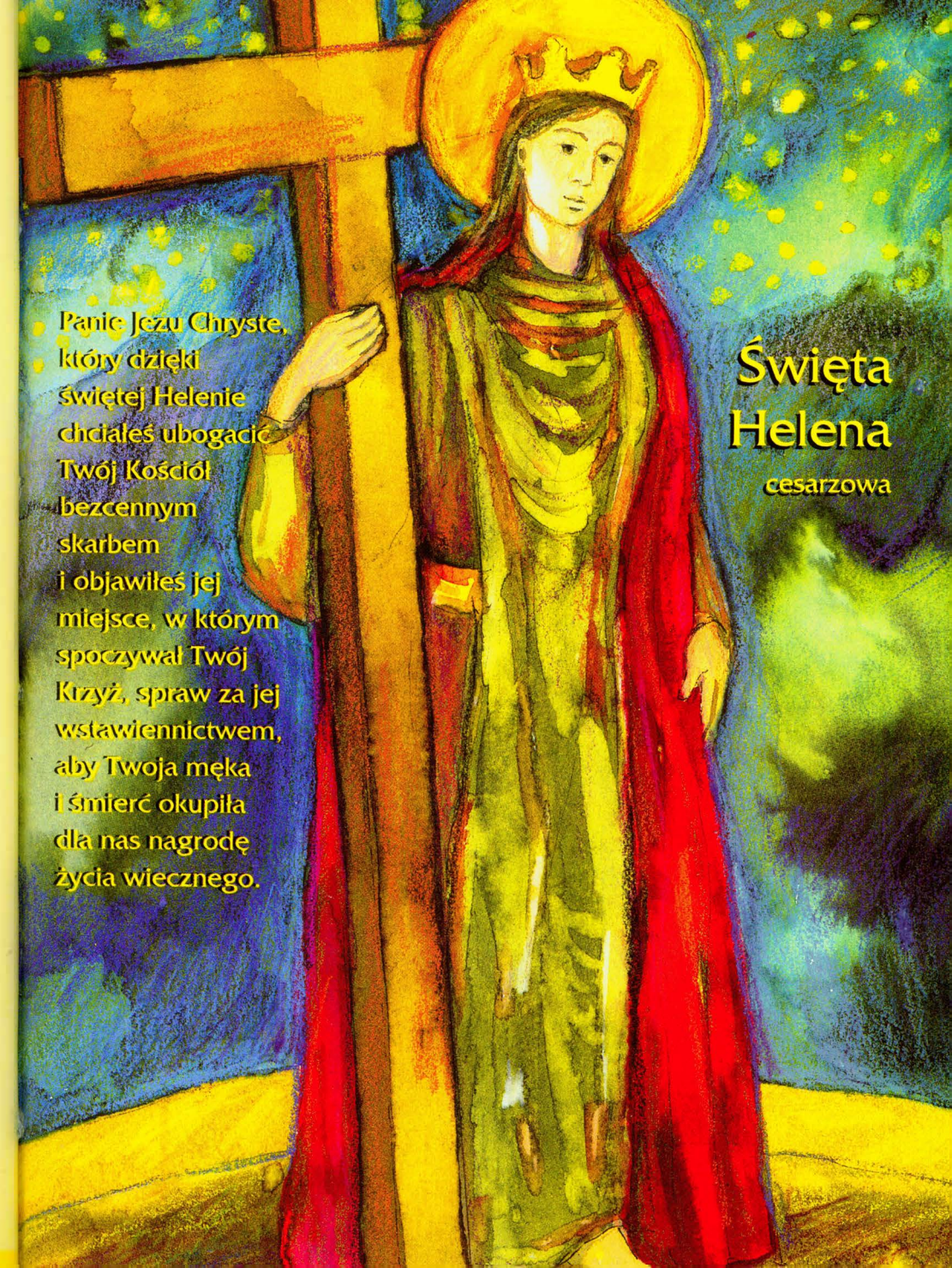

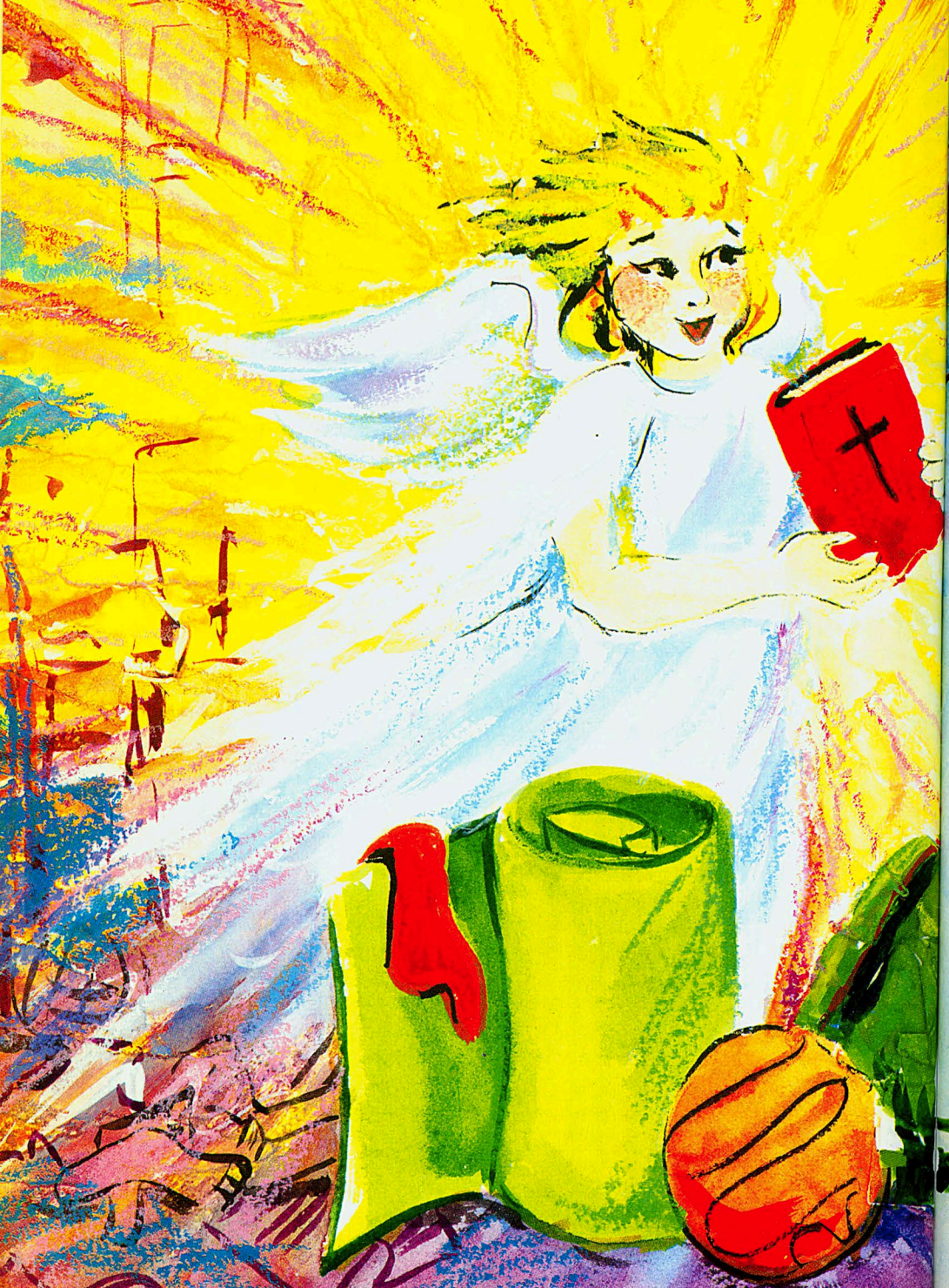

Miesięcznik

Gazetka dla dzieci

PROMYCZEK DOBRA

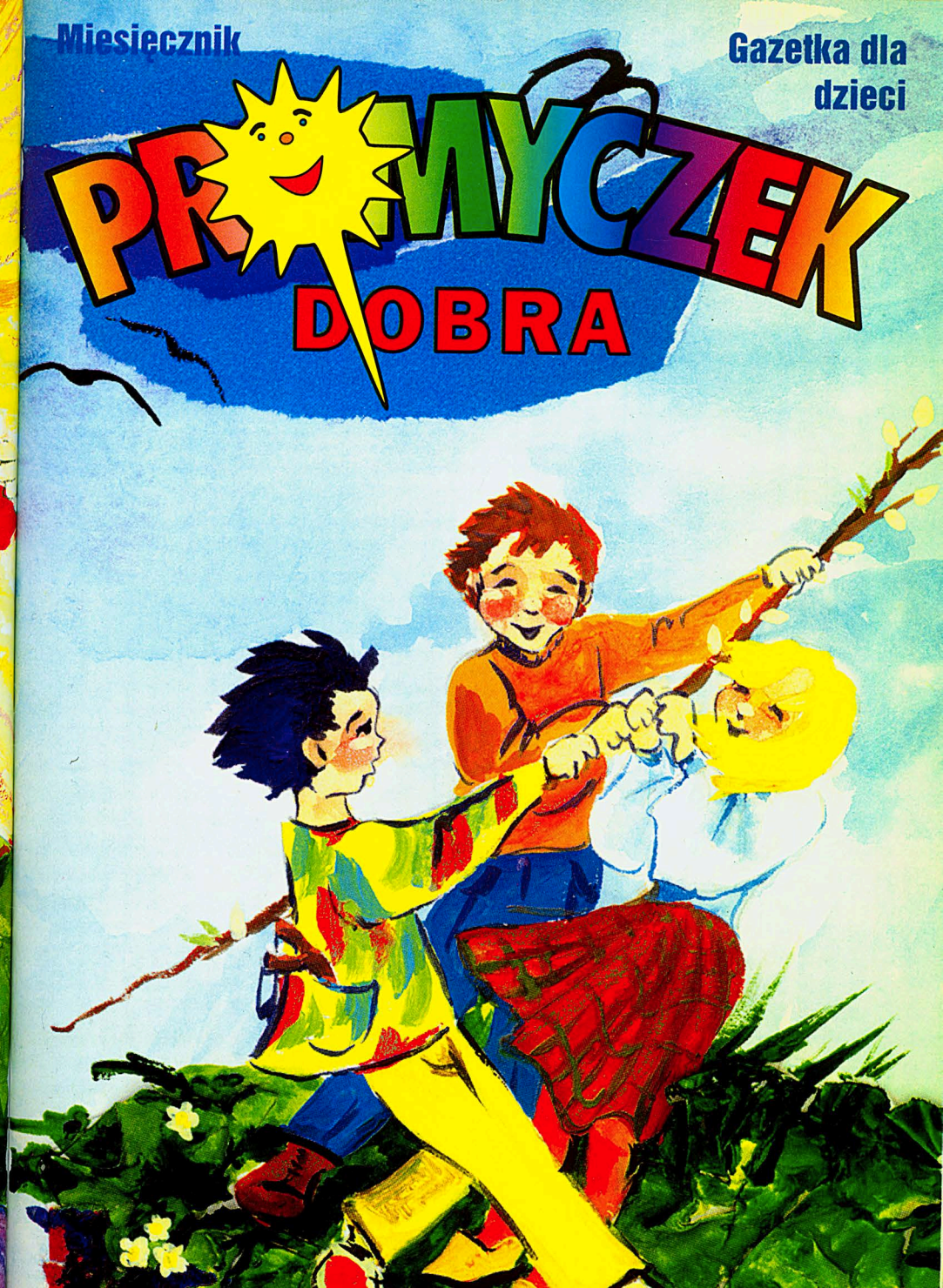

I Ty możesz być
promyczkiem dobra !

W naszym miesięczniku na 36 barwnych stronach znajdziesz:

- modlitwy
- opowiadania
- piosenki i wiersze
- prezentacje nadesłanych prac
- odpowiedzi na interesujące Was tematy
- zabawy, konkursy, krzyżówki

Zmartwychwstanie

Przyjaciele Pana Jezusa Jezusa wraz z ... zdjęli Jego Ciał... z ..., owinęli w białe płótna i złożyli w ... Wcześnie...

... „Siódme nie kradnij ..."

Niebieska torebeczka

Sabinka lubiła chodzić z mamą do sklepu. Nad drzwiami wisiał szyld z napisem „Towary mieszane", a wewnątrz - ileż było różności! Chleb i bułki, czekolada i kiełbasa szynkowa, zeszyty i ołówki, zabawki i guziki. Najbardziej jednak podobały się Sabince małe, kolorowe torebeczki z długim paskiem - do noszenia na ramieniu. Były w różnych kolorach, a na każdej namalowane było jakieś zwierzątko. Zajączek, kaczuszka, królik, sarenka. Najpiękniejsza była niebieska torebka z misiem. Sabinka postanowiła uprosić mamę, aby jej kupiła tę właśnie.

Była sobota i mama robiła duże zakupy. Z trzym... co pan sprzed... jej podać. A Sabinka ...

Promyczek

Muz. i sł.: ks. A. MULKA

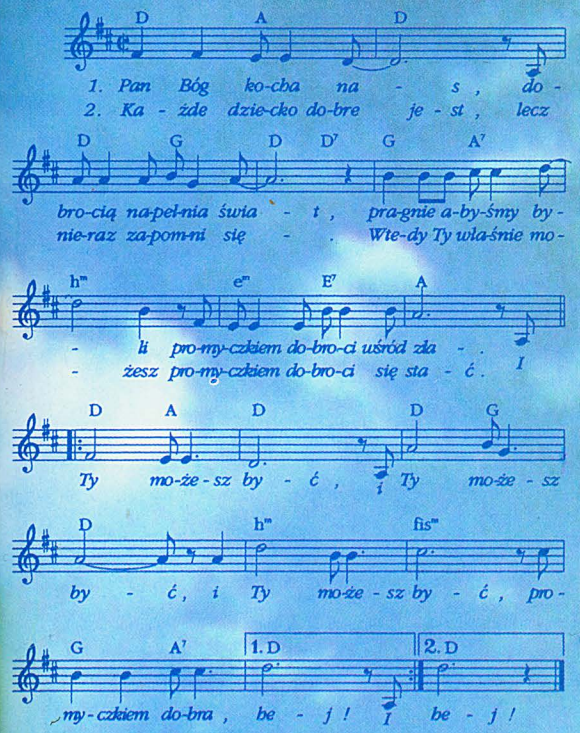

1. Pan Bóg kocha nas,
dobrocią napełnia świat,
pragnie abyśmy byli
promyczkiem dobroci wśród zła.

Ref: I Ty możesz być,
Ty możesz być,
i Ty możesz być,
promyczkiem dobra, hej!

2. Każde dziecko dobre jest,
lecz nieraz zapomni się.
Wtedy Ty właśnie możesz
promyczkiem dobroci się stać.

Ref: I Ty możesz być,
Ty możesz być,
i Ty możesz być,
promyczkiem dobra, hej!

Równocześnie z miesięcznikiem Promyczek Dobra przy parafii św. Małgorzaty powstał zespół wokalny pod nazwą Promyczki.

Należą do niego dziewczęta w wieku od 7 do 12 lat.

Oprócz corocznych występów z okazji Dnia Dziecka ma on na swoim koncie koncerty w różnych miejscach naszego kraju.

Promyczki nagrały również kasetę pt. Jeden jest tylko Pan

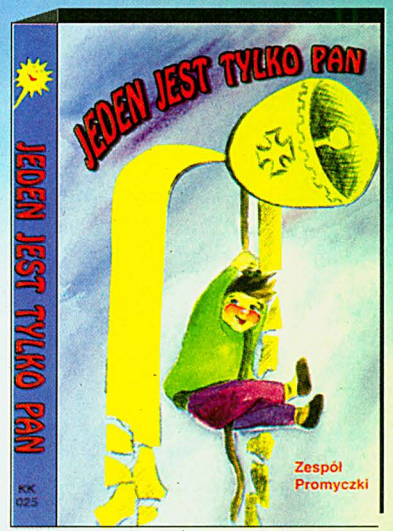

PROMYCZEK
DOBRA

Pokochaj mnie !!!

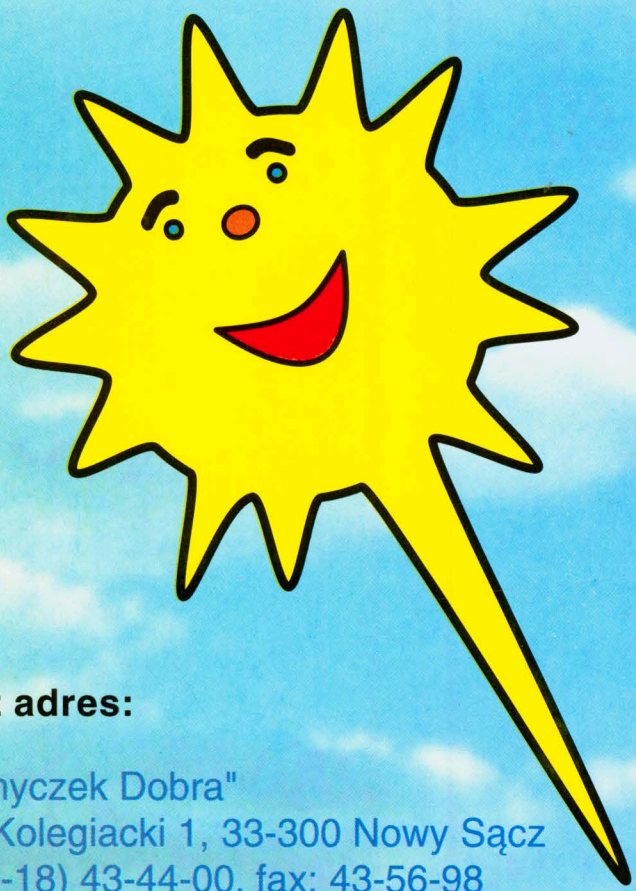

Nasz adres:

"Promyczek Dobra"
Plac Kolegiacki 1, 33-300 Nowy Sącz
tel. (0-18) 43-44-00, fax: 43-56-98

ZASADY PRENUMERATY

Cena 1 egz. = 1 zł + koszt wysyłki.
Powyżej 10 egz. 10% rabatu (cena 1 egz. = 0,90 zł) i koszt przesyłki ponosi redakcja.
Pieniądze prosimy przesyłać na konto BPH O/Nowy Sącz nr 324803-77510-136.

Skład: **ICS Studio**, druk: **TNN**